

# KONTAKT

02/25/  
2007

MAGAZYN FINANSOWO-EKONOMICZNY DLA KLIENTÓW

**citi** handlowy

## EURO 2012

JAK POLSKA ZAGRA W ORGANIZACJĘ

«  
UNIJNE  
FUNDUSZE  
JAK Z NICH  
KORZYSTAĆ

**KRZYSZTOF  
SKIBA**  
O MILIONIE  
DOLARÓW

**ANDRZEJ  
SZYSZKOWSKI**  
RAJDOWIEC  
BIZNESU

**NIEZNANE  
ZAJĘCIA  
MACIEJA  
ORŁOSIA**





## KONTAKT << 2/2007

### »» ANDRZEJ SZYSZKOWSKI 4 | KLIENT SWÓJ PAN

JAK POŁĄCZYĆ BIZNES Z RAJDAMI SAMOCHODOWYMI

### »» EUROENTUZJAZM 2012 5 | OPINIA PIOTRA KALISZA | STUDZIĆ CZY PODGRZEWAĆ ZAPĄŁ PRZED MISTRZOSTWAMI

### »» POGRANICZE BEZ GRANIC 7 | WIADOMOŚCI | KRZYSZTOF L. CZYŻEWSKI WYRÓŻNIONY NAGRODĄ GIEYSZTORA

### »» SZANSA DLA POLSKI 10 | Z OKŁADKI | MOŻLIWOŚCI I ZAGROŻENIA PRZED MISTRZOSTWAMI EURO 2012

### »» EURO KONTRA BIZNES 14 | VA BANQUE | FIRMY SZYKUJĄ SIĘ NA MISTRZOSTWA

### »» EURO DLA MYŚLĄCYCH 18 | VA BANQUE | UNIA EUROPEJSKA NIE ROZRZUCA PIENIĘDZY NA ULICE

### »» KARTA INNA NIŻ WSZYSTKIE 20 | OFERTA | KARTA CITIBANK SZYTA NA MIARĘ

### »» MACIEJ ORŁOŚ 22 | NA SŁOWO | BIZNESMENI SĄ BARDZIEJ OBOWIĄZKOWI

### »» KRZYSZTOF SKIBA 24 | KONIEC KOŃCÓW | CO LIDER BIG CYCA ZROBIŁBY Z MILIONEM DOLARÓW

**citi** handlowy

Wydawca: Citi Handlowy, Bank Handlowy w Warszawie S.A.

Biurowisko Marketingu: ul. Senatorska 16, 00-923 Warszawa  
e-mail: listybh@citicgroup.com, www.citibankhandlowy.pl

Sekretarz redakcji: Agnieszka Sochan, tel.: 022 692 94 16, faks: 022 657 74 80

Redakcja: Twenty Four Seven PR

Projekt: At Work / www.atwork.pl

Okładka: Michael Flippo / www.istockphoto.com



## SZANOWNI CZYTELNICY

**Miło nam oddać w Państwa ręce odmieniony „Kontakt”.** Od tego numeru pragniemy zaprosić Państwa do współtworzenia naszego magazynu. Chcielibyśmy, aby Klienci Citi Handlowy częściej gościli na łamach naszego kwartalnika. Będziemy zwracać się do Państwa – jako ekspertów swoich branż – z prośbą o opinie i komentarze. Ponieważ znamy nie tylko finansowe potrzeby naszych Klientów, ale także ich zainteresowania, będziemy przedstawiać Państwu osoby o najbardziej wyjątkowych hobby. Zapraszamy do zapoznania się z artykułem, który znajduje się na 4 stronie magazynu.

Aby uatrakcyjnić lekturę naszego magazynu, postanowiliśmy zastąpić eseje o rozwiązaniach finansowych artykułami, w których nasi eksperci służą radą i praktycznym komentarzem. Artykuły w „Kontakcie” będą miały charakter opiniotwórczy. Od tego numeru opowiadać się będą materiały, które niebepośrednio związane są z bankowością. W tym wydaniu zajęliśmy się zagadnieniem związanym z organizacją EURO 2012. W związku z tym sprawdzamy, jakie szanse i zagrożenia mogą stanąć przed naszymi Klientami.

Ci z Państwa, którzy chcą poznać bliżej kadrę zarządzającą naszego Banku mogą zajrzeć do „Kwestionariusz dyrektora” i przekonać się, że osoby które z Państwem współpracują mają wyrobione zdanie, nie tylko w sprawach bankowych.

Mamy nadzieję, że spodoba się Państwu nowa formuła „Kontaktu”. Czekamy na Państwa uwagi i opinie, które pomogą nam nadal rozwijać i udoskonalać magazyn tworzony z myślą o naszych Klientach.

Serdecznie pozdrawiam

**Jerzy Kłudkiewicz**  
DYREKTOR DEPARTAMENTU SPRZEDAŻY  
PION BANKOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW



I RUNDA MISTRZOSTW POLSKI TORUŃ 2007

# Rajdowa spedycja

**Co może mieć wspólnego przedsiębiorstwo transportowo-spedycyjne z rajdami rallycross? Okazuje się, że bardzo wiele. Dowodem na to jest jeden z klientów Citi Handlowy, Andrzej Szyszkowski. Na co dzień prezes firmy transportowej Interset Sp. z o.o., a od święta kierowca rajdowy rallycross.**

Firma Andrzeja Szyszkowskiego funkcjonuje na rynku usług transportowych od września 1991 roku. Jako jedna z pierwszych prężnie rozwijających się, na stałe zagościła na liście polskich przedsiębiorstw transportowo-spedycyjnych. Obecnie wykonuje transporty do Austrii, Niemiec, Belgii, Holandii, Norwegii, Szwecji, Węgier, Słowenii.

Sam Andrzej Szyszkowski również lubi zasiąść za kółkiem, ale nie w firmowym samochodzie o ładowności kilku ton, a w podrasowanym peugeocie 106.

– Rallycross to niedługi okrągły tor, na którym występują różne nawierzchnie: asfaltowa, betonowa, śliska i szuter – tłumaczy Andrzej Szyszkowski. – Kierowca chcący wziąć udział w wyścigu, najpierw poddaje swoje auto badaniom kontrolnym. Jeśli przejdzie je pomyślnie, startuje w eliminacjach czasowych, które decydują o tym, jakie zajmie pole startowe podczas właściwych eliminacji. Następnie odbywają się trzy rajdy, w których zostają wyłonieni najlepsi zawodnicy. Ci mają możliwość wzięcia udziału w finale.

Andrzej Szyszkowski zainteresował się rajdami rallycross dwa lata temu. Wcześniej traktował sporty motorowe amatorsko, jednak, kiedy po debiucie w Barbórcie zajął II miejsce w X Rajdzie Mikołajkowym, postanowił poświęcić rajdom nieco więcej serca.

– Zebrałem już kilka pucharów – mówi teraz skromnie. – W zeszłym roku startowałem w sześciu wyścigach ogólnopolskich i zająłem przyzwoite pozycje na podium. Mam również osiem pucharów z rozgrywek regionalnych.

Prezes planuje teraz rozszerzyć swoją działalność przynajmniej do poziomu swojej firmy. Transport bowiem odbywa się do wielu krajów europejskich, natomiast Andrzej Szyszkowski jako kierowca rajdowy nie posiada jeszcze licencji uprawniającej do brania udziału w wyścigach międzynarodowych.

– Posiadam licencję ogólnopolską, a międzynarodową planuję zrobić w tym roku – mówi. Jednak brał już udział w wielu wyścigach z kierowcami z zagranicy. – Najtrudniejsi są Litwini, są bardzo „kontaktowi”. Zderzają i starają zepchnąć z toru.

Jednak rallycross nie jest tak niebezpieczny, jak mogłoby się wydawać.

– Na torze czuję się bezpieczniej niż na ulicy – przekonuje prezes. – W kasku, specjalnym ubiorze i wielu zabezpieczeniach jestem pewniejszy siebie. Zdarzyło mi się podczas rajdu dwa razy „zaliczyć bandę”, ale

wyszedłem z tego bez żadnych obrażeń. W rallycross nie chodzi tylko o prędkość, ale przede wszystkim o technikę.

Dziś firma Interset prężnie się rozwija i jest jednym z najbardziej znanych i szanowanych przewoźników w Polsce i zagranicą. Jako swoje największe atuty przedstawia jakość świadczonych usług oraz szybkość terminów realizacji.

Nikogo więc nie powinno to dziwić, skoro prezesem jest kierowca rajdowy...

Wszystkich zainteresowanych spedycją lub rajdami rallycross zapraszamy do odwiedzenia strony [www.interset.pl](http://www.interset.pl).

**bepe**



ANDRZEJ SZYSZKOWSKI UDZIELA WYWIADU PO ZAWODACH

# Euroentuzjizm 2012

Piotr Kalisz



**Ostatnie miesiące obfitowały w ciekawe wydarzenia ekonomiczne, jednak spośród nich na największą uwagę z pewnością zasługuje przyznanie Polsce prawa do organizacji mistrzostw EURO 2012. Po ogłoszeniu tej decyzji otworzono niejednego szampana, a przez kolejnych kilka dni temat EURO nie schodził z pierwszych stron gazet. Zresztą ten entuzjizm**

**wcale mnie nie dziwi. W końcu jest to pierwszy raz, gdy Polsce powierzono współorganizację tak poważnej imprezy, i to w sporcie będącym niemal dyscypliną narodową. Ponieważ jednak ekonomiści mają tendencję do przekładania nawet najciekawszych wydarzeń na zyski, nie mogą się powstrzymać, by nie spojrzeć na EURO 2012 przez pryzmat korzyści, jakie mogłaby odnieść nasza gospodarka.**

Nie ma co udawać, że Polska jest liderem w realizacji dużych projektów infrastrukturalnych. Powszechnie wiadomo, że pomimo wieloletnich zapowiedzi nie doczekaliśmy się jeszcze nawet szkieletu sieci autostrad. Nawet środki unijne, które powinniśmy traktować jak mannę z nieba, wykorzystywaliśmy dotychczas w niezbyt imponującym tempie. Biorąc to pod uwagę, jest jasne, iż EURO 2012 może być dla gospodarki zarówno poważną szansą, jak i równie poważnym wyzwaniem.

Przed wszystkim możemy być pewni, że budowa infrastruktury drogowej w końcu stanie się priorytetem zarówno dla rządu, jak i samorządów. Ewentualne opóźnienia w tej dziedzinie mogłyby bowiem być bardzo szkodliwe dla wizerunku kraju, a biorąc pod uwagę miłość Polaków do piłki nożnej, zapewne zaowocowałyby również spadkiem poparcia politycznego w sondażach opinii publicznej. Dlatego nawet najwięksi pesymiści muszą chyba przyznać, że obecnie szanse na budowę autostrad w kraju są wyraźnie większe niż jeszcze kilka miesięcy temu.



**Korzyści z EURO 2012 nikt Polsce nie zagwarantuje**



Podstawowe pytanie sprowadza się do tego, czy korzyści dla polskiej gospodarki będą rzeczywiście namacalne. Bezpośrednio po ogłoszeniu decyzji o EURO 2012 pojawiły się szacunki zakładające, iż z tego tytułu wzrost gospodarczy może być nawet o 3 punkty procentowe wyższy. Oznacza to, że zamiast obecnego około 7% wzrostu, Polska rozwijałaby się w tempie 10%. Niestety tego typu obliczenia mają niewiele wspólnego z rzeczywistością.

Otóż z Unii Europejskiej nie dostaniemy na EURO 2012 żadnych dodatkowych środków, a więc będziemy musieli po prostu szybciej wykorzystywać fundusze już nam przysługujące. Zakładając, że to się Polsce rzeczywiście uda skąpa dodatkowego wzrostu gospodarczego może wynieść przeciętnie 0,4 punktu procentowego w latach 2007-2012. Z pewnością nie jest to porażający wynik, jednak z drugiej strony, jak wiadomo darowany koń powinien cieszyć się szczególnieymi względami i choćby dlatego warto docenić nadarzącą się właśnie okazję.

Pocieszeniem powinno być to, iż pozytywny wpływ EURO 2012 nie ograniczy się do szybszego wzrostu gospodarczego. Prawdopodobnie najbardziej namacalnym efektem dla Kowalskiego będzie poprawa na rynku pracy, w tym przede wszystkim wzrost wynagrodzeń. Już obecnie trendy na rynku pracy mogą napawać optymizmem, a konieczność rozbudowania infrastruktury drogowej oraz hoteli przed 2012 rokiem będzie sprzyjać dalszemu zwiększaniu zapotrzebowania na nowe ręce do pracy.

Jest również i druga strona medalu. Żądania płacowe, wzrost inflacji, a także większe wydatki budżetu na finansowanie projektów infrastrukturalnych oznaczają, iż trudniej będzie wypełnić kryteria umożliwiające akcesję do strefy euro. Dlatego przyjęcie wspólnej waluty w 2012 roku wydaje się już praktycznie nierealne. Niewykluczone, że euro trafi do portfelów Polaków dopiero około 2016 roku, a więc znacznie później niż dotychczas sądzono.

Pomijając jednak korzyści i koszty związane z organizacją piłkarskich mistrzostw Europy, niewątpliwie najważniejsze jest to, by dobrze wykorzystać najbliższe pięć lat. Chociaż już obecnie powodów do radości jest wiele, jednak nie powinny one prowadzić do nadmiernego samozadowolenia. W końcu korzyści z Euro 2012 nikt Polsce nie zagwarantuje, chyba, że sami na nie zapracujemy. A tak naprawdę pewni możemy być tylko tego, iż piłka jest jedna, a bramki są dwie.

*Autor jest starszym ekonomistą Citi Handlowy.*



# New York Philharmonic Orchestra w Polsce

**3 maja w warszawskiej Filharmonii Narodowej, na jedynym koncercie w Polsce, wystąpiła New York Philharmonic Orchestra, czym zainaugurowała swoje europejskie tournée. Koncert ten już teraz pretenduje do miana najważniejszego wydarzenia muzycznego bieżącego roku. Citi Handlowy miał zaszczyt być jego sponsorem.**

Zdaniem wielu krytyków New York Philharmonic Orchestra jest najlepszą na świecie orkiestrą. Jest też jedną z najstarszych – jej pierwszy koncert odbył się 7 grudnia 1842 roku.

Obecnie na czele orkiestry stoi legenda światowej batuty – charyzmatyczny Lorin Maazel, którego interpretacje muzyczne cechuje niesłychana precyzja, dynamika i doskonałe wyważenie emocji. Wraz z New York Philharmonic Orchestra do Polski przyjechał Emanuel Ax, światowej sławy pianista. W pierwszej części występu zagrał on z filharmonikami nowojorskimi Koncert fortepianowy Brahmsa. Kląsę samej orkiestry podziwiać można było w utworach Ravela – Rapsodia Hiszpańska i Strawińskiego

– Ognisty Ptak.

Filharmoników nowojorskich, zaraz po przylocie do Polski, uroczystie przywitał w swojej rezydencji ambasador USA Victor Ashe. Sam maestro przybył do rezydencji godzinę wcześniej, aby spotkać się i porozmawiać z wybitnymi studentami Akademii Muzycznej. Zdradził młodym muzykom kilka swoich sekretów artystycznych.

3 maja około południa Lorin Maazel, Zarin Mehta, dyrektor New York Philharmonic, oraz Hanna Lachert, polska skrzypaczka grająca w orkiestrze, wzięli udział w konferencji prasowej w Sali im. Leopolda Kronenberga, w budynku Citi Handlowy przy ul. Traugutta 7/9. Obok gości za stołem prezydiąlnym zasiadł prezes zarządu Citi Handlowy Sławomir S. Sikora, a także dyrektor naczelny i artystyczny Filharmonii Narodowej Antoni Wit.

Na zaproszenie Citi Handlowy na koncert przybyło wielu klientów banku. Zaproszenie na koncert, który okazał się prawdziwą ucztą muzyczną, było wspaniałą formą podziękowania klientom za ich współpracę.

Po koncercie goście oraz filharmonicy nowojorscy uczestniczyli w uroczystym bankiecie, podczas którego nie zabrakło miejsca na słowa zachwyty, refleksji i podziękowania. Następnego dnia, czyli 4 maja, muzycy New York Philharmonic udali się na kolejny koncert – do Budapesztu.

## NEW YORK PHILHARMONIC ORCHESTRA

- 106 muzyków
- ich instrumenty ważą łącznie prawie 10 ton
- instrumenty transportowane są w 2 ciężarówkach, które podczas tras obsługują 4 osoby
- koncert w Warszawie był 14 445. koncertem w historii New York Philharmonic
- o miejsce w New York Philharmonic Orchestra ubiega się około 400 kandydatów
- Citi Handlowy współpracuje z New York Philharmonic Orchestra od 27 lat
- na zaproszenie Citi Handlowy orkiestra przyjechała do Polski po raz drugi



KRZYSZTOF L. CZYŻEWSKI OTRZYMAŁ NAGRODĘ Z RĄK EWY GIEYSZTOR, CÓRKI PROFESORA (Z PRAWYJ)

## Nagroda Gieysztora dla Krzysztofa L. Czyżewskiego

# „Pogranicze” bez granic

**Krzysztof Lech Czyżewski został wyróżniony prestiżową Nagrodą im. Profesora Aleksandra Gieysztora przyznawaną przez Fundację Kronenberga przy Citi Handlowy. Nagrodę przyznano za wiele działań w zakresie odkrywania lokalnej historii oraz kultywowania narodowej i regionalnej tożsamości. Uroczystość ósmego już wręczenia nagrody odbyła się 12 lutego br. na Zamku Królewskim w Warszawie.**

Krzysztof L. Czyżewski przez lata pracował na rzecz popularyzowania dziejów wielokulturowego dziedzictwa Polski. W 1990 r. był jednym z inicjatorów powstania Fundacji „Pogranicze”. 18 lat temu wjechał do Sejn cygańskim wozem i objął w posiadanie zapuszczoną synagogę. Dziś to miejsce znane jest w Europie jako Ośrodek „Pogranicze”. Czesław Miłosz tak mówił o ośrodku: – „Pogranicze” zajmowało się tym, co w naszej części Europy jest

szczególne, bolesne. Sama nazwa „Pogranicze” oznaczała wybór sfery dla osób z zewnątrz niejasnej, gdzie trzeba być na miejscu, żeby ludzi o różnych językach i różnych tradycjach zrozumieć.

Ośrodek pielęgnuje i oswaja kulturę przygranicznych narodów. Pracownicy gromadzą literaturę i spisują wspomnienia mieszkańców. Jest fundacja, wydawnictwo, pismo „Krasnogruda”. Powstają filmy o polskich mniejszościach, są spotkania, spektakle, wystawy, zajęcia z dziećmi. Przez 18 lat działalności „Pogranicze” stało się znane w całej Europie.

Czyżewski stworzył „Pogranicze” wspólnie z żoną Małgorzatą oraz Bożeną i Wojciechem Szroederami z Lęborka.

– Razem szukaliśmy miejsca, w którym moglibyśmy podjąć działania na rzecz pogranicza kultur. Byliśmy na Kaszubach, na Łemkowszczyźnie. W Sejnach dotknęliśmy atmosfery niezwykłej – bo i Polacy, i Litwini, i staroobrzędowcy... Po Żydach została jeszcze jesiwiwa, poczta, fragmenty cmentarza, stare domy. Po Niemcach – kościół protestancki. Wokół też kulturowa mieszanka. W Augustowie – Cyganie, w Suwałkach – grekokatolicy, w Białymstoku – Białorusini, a w Baniach Mazurskich – Ukraińcy. Wszyscy mówią, że Sejny to koniec świata, ale tak naprawdę to jego środek. Tu są mniejszości, ale w większości – śmieje się Bożena Szroeder.

– Ta praca jest niezbędna, bo żyjemy w świecie pełnym sprzeczności, szowinizmów i nacjonalizmów. Aby zrozumieć innych, musimy ich najpierw poznać. Po Sejnach widzę, że to, co robimy w „Pograniczu”, ma sens. Nawet niechętni nam mieszkańcy miasteczka, przywykli do nas przez lata i posyłają dzieci na zajęcia do ośrodka – opowiada Krzysztof Czyżewski.

Kapituła Nagrody uzasadniła swój wybór wysiłkami, jakie laureat podjął w celu stworzenia miejsca, które tworzy mosty ponad podziałami narodowymi i kulturowymi.

– Tegoroczny laureat nagrody Krzysztof Czyżewski w sposób szczególny przyczynił się do poznania, jak przenikają się kultury mieszkańców pogranicza – powiedział Sławomir S. Sikora, prezes Citi Handlowy.

Ponadto Czyżewski był koordynatorem europejskich projektów dotyczących wielokulturowych regionów, m.in. „Małe ojczyzny Europy Środkowo-Wschodniej” (Bruksela 1993-1994) i „Landscape X” (Sztokholm 1998). Był też członkiem Rady Kultury przy Prezydencie RP, Rady Kultury UNESCO – Polska, Rady Programowej „Kraków 2000 – Europejska Stolica Kultury”, Rady Polsko-Litewskiej Fundacji im. A. Mickiewicza oraz Zarządu Fundacji im. Czesława Miłosza na Litwie.

*W tekście wykorzystano fragment materiału z „Rzeczpospolitej”.*



# citi handlowy

Witamy w:

**15 czerwca  
Bank Handlowy  
rozpoczął proces  
wprowadzania  
nowego logo  
– Citi Handlowy.**

Nowa marka naszego Banku łączy główne założenia strategii globalnej marki Citi z tak ważnym dziedzictwem Banku Handlowego.

Głównym celem wprowadzenia na świat jednej wspólnej marki Citi jest zjednoczenie wszystkich części globalnej organizacji oraz czerpanie korzyści wynikających z używania bardzo dobrze znanej marki – Citi – i do-

brze rozpoznawalnego symbolu – Citi z czerwonym łukiem.

Nowe logo Banku Handlowego poprzez element „Citi” odzwierciedla globalną strategię marki, natomiast człon „Handlowy” jest wyrazem polskiego charakteru i dziedzictwa Banku. Jednocześnie nowe logo wyraża wartości wspólne dla całej grupy – silne zaangażowanie

na rzecz Klientów i lokalnych społeczności.

Nowa marka to też odpowiedzialność. Sygnując działania znakiem Citi Handlowy, instytucja składa obietnicę realizacji Państwa celów, ambicji i pomysłów na najwyższym poziomie.

Życzymy zadowolenia ze współpracy z Citi Handlowy!

## „Przyjaciele Sukcesu” – szkolenia zakończone

Zakończył się program edukacyjny dla kilkuset firm z segmentu MSP, którego najważniejszym celem było wspieranie rozwoju polskiej przedsiębiorczości oraz rozwój i doskonalenie umiejętności kadry zarządzającej średnich i dużych firm. Była to wspólna inicjatywa Citi Handlowy, Microsoft Dynamics i Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Tegoroczna edycja „Przyjaciół Sukcesu” objęła cykl sześciu spotkań warsztatowych prowadzonych od lutego do czerwca 2007 roku przez praktyków i ekspertów w zakresie zarządzania. Warsztaty i ćwiczenia z zakresu finansów

prowadzili eksperci z Citi Handlowy. – Wieloletnie doświadczenie we współpracy z firmami, również, a może nawet przede wszystkim z segmentu MSP, doprowadziło nas do przekonania, że przedsiębiorstwa niezależnie od wielkości wymagają indywidualnego i partnerskiego podejścia – mówi Michał H. Mrozek, wiceprezes i szef Pionu Bankowości Przedsiębiorstw Citi Handlowy. – Każda z tych firm jest dla nas klientem strategicznym. Formuła programu bardzo dobrze realizuje nasz cel, którym jest inspirowanie firm do poszukiwania możliwości

dalszego rozwoju również przez indywidualny dobór instrumentów finansowych. Każda firma jest dla nas partnerem, z którym chcemy się

wspólnie rozwijać, któremu chcemy pomagać i wiązać się w ramach wieloletniej współpracy, przyczyniając się do jej wzrostu.



## Czy wiesz, że...

**...w ankiecie przeprowadzonej w kwietniu przez niezależną firmę zewnętrzną, Departament Obsługi Klienta uzyskał 95,7% stopień zadowolenia Klientów z świadczonych usług w pięciostopniowej skali Likerta?**

Pracownicy DOK udzielają informacji o rachunku, produktach i usługach bankowych oraz pomagają w rozwiązywaniu wszelkich problemów operacyjnych np. związanych z realizacją zleceń klientów. Warto kontaktować się z opiekunem w DOK lub zapamiętać numer 801 24 84 24.

**...kartami debetowymi można łatwo zarządzać zaliczkami?**

Karty debetowe to możliwość łatwego zarządzania zaliczkami dzięki elastyczności w tworzeniu struktur rachunków, pod które są one przydzielone. Karty mogą być przydzielone do rachunków na 3 sposoby: „wiele do jeden” (wszystkie do jednego rachunku), „wiele do wiele” (przydzielone grupami do kilku rachunków) oraz „jeden do jeden” (każda karta do osobnego rachunku).

**...Karty Przedpłacone są bardzo elastycznym narzędziem finansowym?**

Przedpłacone Karty Płatnicze znajdują zastosowanie jako narzędzie do wypłaty środków pieniężnych w programach lojalnościowych, loteriach oraz promocjach. Również za ich pomocą wypłacane są środki finansowe z pomocy społecznej oraz stypendia. Karty przedpłacone wydawane są również jako Elektroniczne Bony Towarowe.

**...dzięki kartom Citibank Business środki finansowe Twojej firmy są bezpieczne?**

Citi Handlowy oferuje ubezpieczenie od nieuczciwego wykorzystania karty przez pracownika. Ubezpieczenie to oferowane jest bezpłatnie do Kart Citibank Business, Kart Gwarantowanych Citibank Business oraz Kart Debetowych Citibank Business i zabezpiecza firmę przed nieuczciwymi transakcjami dokonanymi przez pracownika korzystającego z karty służbowej do kwoty 25 000 USD na pracownika, maksymalnie do kwoty 1 650 000 USD na firmę.

## Automatyczne rozksięgowanie

Citi Handlowy uruchomił usługę polegającą na dostarczaniu klientom prostych wyciągów bankowych w formie elektronicznej, mogących posłużyć do automatycznego rozksięgowania wszelkich obrotów na rachunku bankowym klienta w jego systemie finansowo-księgowym. Główne założenie było takie, aby proces dostosowania formatu wyciągu elektronicznego wiązał się z jak najmniejszym nakładem kosztowym po stronie klienta.

Rozwiązanie bazuje na znanym klientom produkcie SpeedCollect, który służy do automatycznego uzgadniania wszelkich należności. O ile sam SpeedCollect przeznaczony jest

raczej dla klientów posiadających dużą bazę odbiorców, a co za tym idzie przyjmujących płatności masowo, o tyle nowy wyciąg może być oferowany praktycznie każdemu klientowi, który zamierza zautomatyzować proces księgowania wyciągu bankowego bez względu na ilość obrotów na rachunku bankowym.

Dzięki nowej funkcjonalności, format elektroniczny wyciągu bankowego może być w prosty sposób dostosowany do konkretnych wymagań, np. poprzez usunięcie niepotrzebnych klientowi pól lub zmianę kolejności. To bank dostosowuje wyciąg do wymagań klienta, a nie klient dostosowuje program finansowo-księgowy do formatu wyciągu.



## Citi Handlowy partnerem Gali Nagród Lewiatana

Citi Handlowy był strategicznym partnerem Gali Nagród Lewiatana 2007, która odbyła się 16 maja w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Uroczystą galę wręczenia nagród poprzedziła debata na temat interesów narodowych w Unii Europejskiej, w której wzięli udział m.in. Danuta Hübner, Henryka Bochniarz,

Władysław Bartoszewski i Tadeusz Mazowiecki oraz prezes zarządu Citi Handlowy Sławomir S. Sikora. Uroczystość uświetnił występ jazzmana Adama Makowicza z towarzyszeniem Orkiestry Kameralnej Filharmonii Narodowej.



PREZES SŁAWOMIR S. SIKORA (W ŚRODKU) ORAZ WOLONTARIUSZE CITI HANDLOWY ZOFIA NOWACZY I DARIUSZ DYLSKI ODBIERAJĄ NAGRODĘ

## Wolontariat pracowniczy nr 1

**22 II Citi Handlowy po raz drugi z rzędu otrzymał główną nagrodę za najlepszy wolontariat pracowniczy w konkursie organizowanym przez Centrum Wolontariatu.**

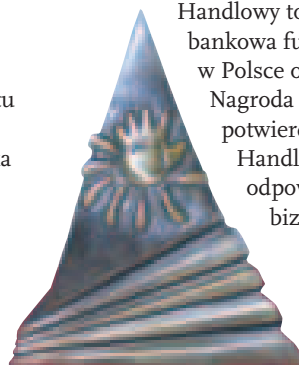
– W imieniu ponad tysiąca wolontariuszy, pracowników Citi Handlowy, serdecznie dziękuję za to niezwykle ważne dla nas wyróżnienie – powiedział, odbierając nagrodę, Sławomir S. Sikora, prezes Citi Handlowy.  
– Cieszę się, że jesteśmy instytucją, która inspiruje do działania. O prawdziwej wartości organizacji świadczą jej pracownicy i to właśnie dzięki ich postawie dziś Citi Handlowy został nagrodzony.

Konkurs „Barwy Wolontariatu” został zorganizowany przez Centrum Wolontariatu pod honorowym patronatem Marszałka Sejmu RP. Wyniki konkursu ogłoszono podczas uroczystej gali

zorganizowanej w Pałacu Namiestnikowskim, z udziałem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Nagroda jest przede wszystkim wyrazem uznania dla wolontariuszy z Citi Handlowy, którzy wykorzystują swój wolny czas na czynny udział w działaniach na rzecz lokalnych społeczności. W 2006 roku liczba aktywnych wolontariuszy wzrosła w banku trzykrotnie, a w ramach Światowego Dnia Citigroup dla Społeczności zrealizowano 57 projektów wolontariackich w całej Polsce, w których wzięło udział ponad 1000 pracowników.

Przyznana nagroda umacnia pozycję Citi Handlowy jako instytucji, która obok wolontariatu, konsekwentnie od lat realizuje ideę nowoczesnej filantropii, edukacji ekonomicznej oraz mecenasa kultury. Fundacja Leopolda Kronenberga założona przez Citi Handlowy to największa bankowa fundacja działająca w Polsce od ponad 10 lat. Nagroda kolejny raz potwierdziła, że Citi Handlowy jest liderem odpowiedzialnego biznesu wśród banków działających w Polsce.





# Szansa dla Polski

Benedykt Nowacki

## EURO 2012 to wielkie możliwości. Ale także i zagrożenia.

Od ponad miesiąca EURO 2012 jest jednym z najczęściej pojawiających się w prasie, telewizji, radiu i Internecie haseł. Tym razem nie chodzi o ciągle uciekającą nam datę przyjęcia przez Polskę wspólnej waluty. Mowa o rzadkim ostatnio wydarzeniu – sukcesie naszego kraju na arenie międzynarodowej, czyli przyznaniu Polsce i Ukrainie prawa do organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej. Decyzja władz UEFA wprawiła w euforię nie tylko malejącą ostatnio w naszym kraju populację kibiców futbolu, ale również zwykłych, niezorientowanych w temacie Polaków i Ukraińców. Radość z sukcesu, choć w mniejszym stopniu, ogarnęła również zajętą sporami politycznymi Ukrainę. Jak donosiły media, dobry nastrój doprowadził nawet do chwilowego połączenia protestujących w Kijowie zwolenników prezydenta Wiktora Juszczenki z oponentami z obozu wspierającego premiera Wiktora Janukowycza. Na chwilę prawie zgodnym głosem przemówili nawet polscy politycy, którzy nie stracili okazji, aby ogrzać się nieco w blasku sukcesu. Ekonomisci zaczęli natychmiast kalkulować, ile zarobimy na organizacji mistrzostw, a giełdowi gracze zastanawiać się, których spółek akcje zyskają najwięcej. Rząd i władze miast, w których będą się odbywać mecze (Gdańsk, Warszawa, Poznań i Wrocław, a w ramach listy rezerwowej również Kraków i Chorzów) zaczęły prześcigać się w zapowiedziach wspaniałych inwestycji, stadionów, hoteli i kilometrów autostrad, które mają powstać właśnie na EURO 2012. Sukces, jak zawsze zyskał wielu ojców. Nadszedł jednak czas, aby zadać sobie pytanie, co dokładnie może Polsce dać organizacja największej po olimpiadzie i mundialu imprezy sportowej na kontynencie.

### Kto zyska najwięcej?

Stosunkowo łatwo wytypować sektory gospodarki, które mogą najwięcej zyskać na polsko-ukraińskim EURO 2012. Najwyraźniej wzrosną nakłady na inwestycje w branży turystycznej. Przed i w trakcie samych mistrzostw najwięcej zyska branża hotelarska i handlowa oraz producenci żywności. Wielkie korzyści z organizacji EURO 2012 odniosą przedsiębiorcy z branży budowlanej. Zyskają zarówno wykonawcy, jak i dostawcy materiałów. Zwiększonych przychodów mogą spodziewać się również agencje reklamowe.

Przyznanie Polsce prawa organizacji tak dużego przedsięwzięcia podniesie również prestiż kraju. Powinno przełożyć się to na większe zainteresowanie polskim rynkiem ze strony kapitału zagranicznego, zarówno portfelowego (np. akcje firm budowlanych), jak i inwestorów bezpośrednich.

### Szansa na rozwój infrastruktury

Jak dotąd najbardziej kompleksowe szacunki efektu, jaki mogą wyrzucić na polskiej gospodarce przygotowania i same mistrzostwa, przygotowało Ministerstwo Gospodarki. Najbardziej oczywistym i bezpośrednim efektem EURO 2012 będą wyższe przychody z turystyki. Według wycień resortu w związku z mistrzostwami w 2012 r., Polskę odwiedzi aż 21,4 mln turystów. To prawie o 35 proc. więcej niż obecnie (w ubiegłym roku Polskę odwiedziło 15,7 mln turystów). Resort szacuje, że cudzoziemcy ci zostawią w Polsce 39,76 mld złotych, czyli o 85 proc. więcej niż w 2006 r.

Wpływ z turystyki dadzą jednak efekt jednorazowy. Istotny wzrost przychodów będzie widoczny tylko w 2012 r. Zdaniem ekspertów dużo ważniejszy, bo bardziej długotrwały, będzie efekt inwestycyjny.

– W innych krajach, w ramach przygotowań do EURO wybudowano kilka stadionów i hoteli. Dodatkowo pojawiał się impuls w postaci zwiększonej liczby turystów w jednym roku. W Polsce natomiast konieczne jest rozwinięcie całej infrastruktury, co poprawi warunki inwestowania w naszym kraju na trwałe – mówi Piotr Kalisz, starszy ekonomista Citi Handlowy. – Dla nas efekt EURO 2012 to głównie mobilizacja do zrobienia tego, czego nie wykonaliśmy wcześniej – dodaje. Maks Kraczkowski, przewodniczący Sejmowej Komisji Gospodarki, podkreśla, że aby przyszli goście mogli do nas przyjechać, a następnie mieli gdzie spać i co jeść w ciągu najbliższych 5 lat konieczna jest rozbudowa infrastruktury. –

W ramach przygotowań do mistrzostw planuje się budowę ok. 900 km autostrad (kosztem 6,5 mld euro), modernizację głównych szlaków kolejowych (kosztem ok. 4,5 mld euro) oraz ośmiu lotnisk. Powstaną także trzy nowe stadiony sportowe, a trzy kolejne zostaną rozbudowane – wylicza poseł. Andrzej Arendarski, prezes Krajowej Izby Gospodarczej, dodaje, że z budową setek kilometrów autostrad i stadionów związane będzie tworzenie się nowych miejsc pracy. Ministerstwo Gospodarki szacuje, że ich liczba przekroczy 100 tys. – Organizacja EURO 2012 jest także szansą na znaczne przyspieszenie wykorzystania środków unijnych z uwagi na zwiększone zapotrzebowanie firm na kapitał inwestycyjny i usługi doradcze – mówi prezes KIG. Przedstawiciele rządu planują już przesunięcie części środków unijnych z lat późniejszych na okres do 2012 r. –

Trzeba jednak pamiętać, że dynamiczny rozwój do 2012 r. częściowo będziemy finansowali poprzez przesunięcie środków unijnych z kolejnych lat. Czyli to, co miało być zrealizowane w 2013 r., będzie wykonane np. w 2011 r. Oznacza to, że później, w 2013 r., tych środków już nie będzie – zaznacza Piotr Kalisz. –

Z pewnością jednak EURO 2012, jeśli wszystko będzie sprawnie przebiegać, podniesie prestiż kraju i przyciągnie do naszego kraju kapitał zagraniczny, również na giełdę – dodaje Andrzej Arendarski.

### Impuls dla gospodarki

Rozwój turystyki i infrastruktury to niejedynie oczekiwane efekty EURO 2012. Zarówno niezależni ekonomiści jak i Ministerstwo Gospodarki mają nadzieję, że efekty przygotowań do mistrzostw będą się wzajemnie multiplikować. I tak, rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej ma zlikwidować jedną z głównych barier w napływie bezpośrednich inwestycji



ANDRZEJ ARENDARSKI, PREZES KIG, UWAŻA, ŻE ZBLIŻAJĄCE SIĘ EURO 2012 TO SZANSA NA SZYBSZE WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW UNIJNYCH

z zagranicznych – problemy z transportem i logistyką. – Budowa infrastruktury drogowej, sportowej, hotelowej i transportowej jest szansą na nowocześniejszą polską gospodarkę i rozwój wielu małych i średnich przedsiębiorstw – ocenia prezes KIG.

Konsekwencją rozbudowy infrastruktury będzie większy napływ inwestycji zagranicznych oraz wzrost tempa nakładów na środki trwałe. – Trudno też ocenić, jak bardzo w inwestycje zaangażuje się sektor prywatny. Wg Ministerstwa Gospodarki kwota inwestycji wyniesie ok. 3 mld euro. Jeżeli by tak było, a jest na to szansa, to na pewno pomoże gospodarce – podkreśla starszy ekonomista Citi Handlowy.

Prognozy resortu zakładają, że tempo wzrostu nakładów brutto na środki trwałe wzrośnie z 16,7 proc. w roku 2006 do średniego poziomu



**Decyzja UEFA to nie gwarancja na sukces, a „tylko” szansa na jego osiągnięcie**



ok. 22–25 proc. w okresie 2008–2012. Wyższe nakłady inwestycyjne przełożyć się mają na przyspieszenie wzrostu popytu krajowego z ok. 6 proc. w roku 2006 do średniego poziomu ok. 7,5–8 proc. w latach 2008–2012 (przy czym wzrost spożycia indywidualnego ma wynieść średnio w tym okresie ok. 6 proc.). Z analiz resortu wynika, że ogólnym efektem Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko,

w ramach którego będzie realizowane większość projektów związanych z EURO 2012, do roku 2010 poziom PKB będzie wyższy o 1 proc., a inwestycji o 7,1 proc. Jednak ekonomiści są nieco bardziej sceptyczni. – Średnio od 2007 do 2012 r. PKB, z tytułu EURO 2012, powinno być wyższe o ok. 0,4 proc., czyli mniej niż przewiduje resort – mówi Piotr Kalisz. – Jednak w latach poprzedzających mistrzostwa, gdy kolejne inwestycje będą oddawane do użytku, wielkość ta może zbliżyć się do 1 proc. – dodaje. Szef Komisji Gospodarki podkreśla natomiast, że w okresie przygotowawczym należy spodziewać się znaczącego ożywienia popytu wewnętrznego, co z umacniającym się złotym spowolni dotychczasowe tempo wzrostu eksportu. – Szacuje się, że w latach 2008–2012 średnie tempo wzrostu eksportu obniży się o ok. 1 proc. w stosunku do poziomu założonego na rok 2007 (do ok. 13 proc.) – mówi Maks Kraczkowski, szef Komisji Gospodarki. Andrzej Arendarski dodaje, że wysoki popyt inwestycyjny i w jego rezultacie popyt zaopatrzeniowy i konsumpcyjny mają szansę zwiększać poziom importu (zwłaszcza w warunkach umacniającego się złotego). Prognozy Ministerstwa Gospodarki wskazują, że tempo wzrostu importu w latach 2008–2012 może ulec przyspieszeniu o ok. 1,2 proc. w stosunku do poziomu założonego na rok 2007 (do ok. 16,2 proc.) – Oznacza to, że w okresie 2007–2011 będzie następowało dalsze pogłębianie się deficytu handlowego (nie tylko w obrotach towarowych, ale także w usługach) i zapewne, chociaż nieco wolniejsze, pogłębianie się deficytu na rachunku obrotów bieżących – mówi Maks Kraczkowski. – Przewidywana poprawa sytuacji na rynku pracy, większy popyt na niektóre towary i usługi oraz wzrost wynagrodzeń mogą natomiast skutkować także wzrostem cen i zwiększoną inflacją – dodaje Andrzej Arendarski. Innym potencjalnym zagrożeniem jest wzrost deficytu budżetowego. – Znaczące inwestycje, związane z organizacją mistrzostw, które z jednej strony stymulują gospodarkę, jednocześnie mogą jednak przyczynić się do pojawienia się problemów z planowanym ograniczeniem wydatków budżetowych – ocenia szef Komisji Gospodarki. Oznacza to, że za mistrzostwa EURO 2012 możemy zapłacić późniejszym niż w 2012 wprowadzeniem euro. Przede wszystkim jednak, nie należy zapominać, że decyzja UEFA to nie gwarancja na sukces, a „tylko” szansa na jego osiągnięcie. Aby prognozy zamieniły się w rzeczywistość, potrzeba dużo pracy i dyscypliny zarówno wśród rządzących, jak i rządzonych.

## Wybrane inwestycje w miastach:

### GDAŃSK

- budowa stadionu Arena Baltycka (40 tys. osób)
- Gdańsk Urban Transport Project (przebudowa wiaduktu „Błędnik”),
- przebudowa systemu dróg w centrum miasta i ulicy Słowackiego, która łączy lotnisko z pozostałymi dzielnicami
- droga łącząca stadion z północno-zachodnimi dzielnicami miasta

### POZNAŃ

- stadion miejski (42 tys. osób)
- rozwój miejskich ulic i mostów

### WARSZAWA

- Stadion Narodowy (50 tys. osób)
- szybsze ukończenie budowy drugiej linii metra
- szybka linia tramwajowa łącząca Śródmieście z ptn.-wsch. częścią miasta
- budowa obwodnicy miasta

### WROCŁAW

- przebudowa Stadionu Olimpijskiego lub nowy stadion piłkarski na Maślicach (40 tys. osób)
- modernizacja lotniska
- szybka linia tramwajowa lotnisko-centrum

## Miasta rezerwowe:

### CHORZÓW

- przebudowa Stadionu Śląskiego (60 tys. osób)
- obwodnica miasta

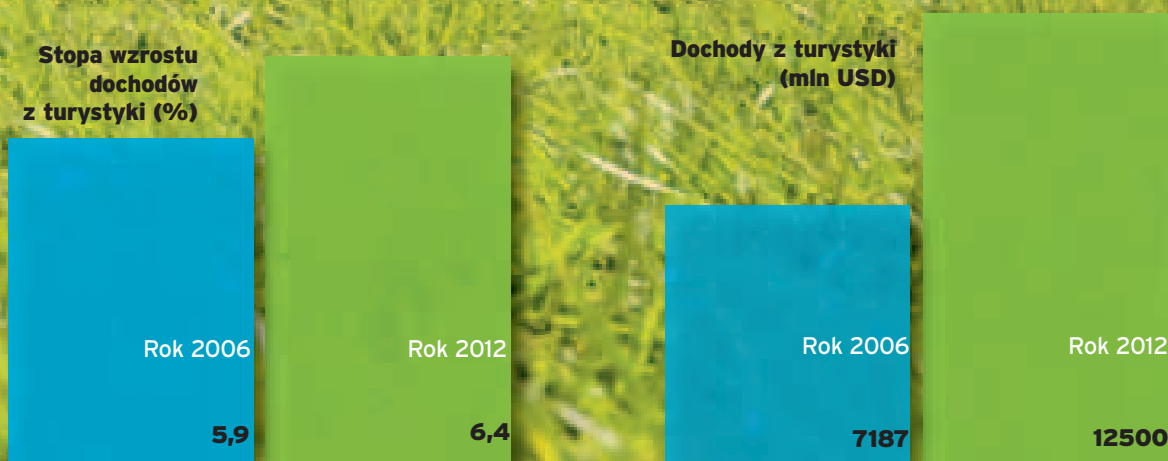
### KRAKÓW

- przebudowa Stadionu Wisty (33 tys. osób)
- rozbudowa lotniska Balice

ŹRÓDŁO: TVN24.PL

## Ile zarobili inni?

Organizatorem poprzednich mistrzostw Europy w piłce nożnej była Portugalia. Dochody kraju z tej imprezy wyniosły przed trzema laty ok. 840 mln euro. Koszty nie przekroczyły 170 mln euro. Portugalie podczas EURO 2004 odwiedziło ponad 600 tys. kibiców, z których każdy przebywał tam średnio tydzień i wydał 1320 euro, co dało łącznie prawie 800 mln euro. Sama UEFA zarobiła na EURO 2004 ok. 55 mln euro. Dla porównania, dochód z mistrzostw Europy w 1992 roku w Szwecji wyniósł 39 mln euro. Cztery lata później dochody Brytyjczyków sięgnęły 141 mln euro, a Belgowie i Holendrzy w 2000 roku zainkasowali 221 mln euro. Dane te jasno pokazują, że dochody krajów organizujących futbolowe mistrzostwa Europy rosną z imprezy na imprezę. Przyczyniają się do tego m.in. zwiększające się opłaty za prawa do transmisji telewizyjnych. Za pokazywanie meczów EURO 2008 w Austrii i Szwajcarii trzeba było zapłacić 680 mln euro. Wstępne szacunki polskiego komitetu organizacyjnego EURO 2012 wskazują, że za prawa do transmisji telewizyjnej mogą zapłacić nawet 1 mld euro (ok. 4 mld zł).



ŹRÓDŁO: MINISTERSTWO GOSPODARKI



KINGA SZUMELDA  
WSPÓŁZARZĄDZAJĄCA FIRMĄ  
TANAKE, PRODUCENTA  
WYPOSAŻENIA KUCHNI  
PRZEZNACZONYCH  
DO ZBIOROWEGO ŻYWIENIA,  
SPODZIEWA SIĘ  
PRZED EURO 2012  
WZMOŻONEGO RUCHU  
W INTERESIE

**21,4 mln turystów z całego świata, 100 tys. nowych miejsc pracy, ponad 900 km autostrad prowadzących do 600 nowych hoteli – rok 2012 to dla Polaków czas żniw. Aby plan był obfity, polscy przedsiębiorcy muszą dobrze przygotować się do uprawy biznesu. W tej sytuacji dobrze jest wiedzieć, gdzie, u kogo i jakiej szukać pomocy.**

Nie jest tajemnicą, że EURO 2012 to niepowtarzalna szansa dla rozwoju sektora budowlanego – rozległa infrastruktura drogowa, która połączy polskie miasta, to przedsięwzięcie o niespotykanych dotąd rozmiarach w skali naszego kraju.

W latach 2008-2012 wrocławska firma Electro Team chce, podobnie jak wiele polskich przedsiębiorstw w tym sektorze, wykorzystać swoją szansę.

– Electro Team sprzedaje swoje produkty na rynku infrastruktury, jak również na rynku budownictwa przemysłowego i użyteczności publicznej – mówi prezes Andrzej Diakun. – W obliczu EURO będzie trzeba wybudować w Polsce drogi, zmodernizować lotniska, linie kolejowe, poprawić zarządzanie ruchem

# FIRMY SZYKUJĄ SIĘ NA PŁKARSKIE ŻNIWA

drogowym. Boom inwestycyjny jest bardzo duży i liczę na to, że znajdzie się popyt na wszystkie nasze produkty.

Electro Team to spółka akcyjna notowana na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych. Planowane obroty firmy na ten rok wynoszą ok. 100 mln zł. Jak na razie prezes nie obawia się problemów z płynnością finansową w fazie intensywnych zamówień.

– Ten problem występował kilka lat temu, teraz to już na szczęście przeszłość. Za to na pewno będzie rosnąć zagrożenie związane z należnościami. Będą również większe trudności związane z brakiem wykwalifikowanej siły roboczej. Przez ostatni okres nie kształciliśmy pracowników, szczególnie tych odpowiedzialnych za podstawowe czynności w budownictwie: monterów lub techników. Główny nacisk położono na studia związane np. z kontaktami zagranicznymi. Brak jest zatem profesjonalnych kadr siły roboczej. Inne problemy, które mogą się pojawić to brak dostępu do materiałów oraz polskie prawo gospodarcze, które nie jest jasne, proste i oczywiste. Niepokoi mnie to, że istnieje tendencja ku zmodyfikowaniu kodeksu cywilnego polegająca na wyrzuceniu z niego zapisów, które przez jakiś czas ułatwiały prowadzenie biznesu. W ramach prac nad kodeksem zamierza się wykreślić artykuł nr 647 par. 1, czyli zobowiązujący do solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania inwestora i generalnego wykonawcy. Można powiedzieć, że ustawodawca zamierza zwiększyć ryzyko prowadzenia biznesu. Dziś jednak nasza firma ma dużą nadwyżkę środków i szukamy partnerów, którzy potrafią sprzedawać takie produkty jak dobra lokata.

## Inwazja turystów

Boom w sektorze turystycznym chce wykorzystać również Kinga Szumelda, która współzarządza firmą Tanake. Jest to rodzinna firma z 25-letnim stażem, która zajmuje się projektowaniem, montażem i serwisem kompleksowych instalacji zbiorowego żywienia w hotelach, restauracjach, barach, kawiarniach i wszelkich lokalach gastronomicznych, nawet kantynach okrętowych. Firma odpowiada za instalacje m.in. dla warszawskich hoteli Sheraton, Westin, Polonia, InterContinental oraz placówek służby zdrowia i szkół na terenie całego kraju.

– Napięte terminy i liczne zamówienia pojawiają się zazwyczaj przed wakacjami oraz pod koniec roku – mówi Kinga Szumelda.

– Możemy przewidywać, że mistrzostwa Europy będą oznaczać wzrost inwestycji w obiekty zbiorowego żywienia, w tym w infrastrukturę hotelową. Spodziewamy się

wzmoczonego ruchu.

Kinga Szumelda twierdzi, że problemy z zamówieniami przed EURO nie są jej obce, bo specyfiką jej branży jest sezonowość.

– Realizacja kilku dużych projektów jednocześnie wymaga zakupu dużej ilości sprzętu. Jeżeli kontrakty nie przewidują płatności z góry lub choćby zaliczki, może pojawić się potrzeba kredytowania w celu zachowania płynności finansowej. Korzystamy z limitu kredytowego, przyznawanego na rok lub dłużej, zależnie od umowy. To podstawowe narzędzie finansowe. Pojawia się również kwestia kredytu kupieckiego. W przypadku relacji długotrwałych i większych zamówień, możemy ustalić wydłużenie rachunków płatności lub obniżenie ceny, co zmniejsza nasze zaangażowanie finansowe. Problemem, który dotyczy wielu przedsiębiorstw importujących towary, są również koszty przelewów zagranicznych, wynikające z dużej liczby dostawców. Często nie mamy możliwości grupowania zamówień. Gdy liczba przelewów, na przykład za części zamienne, sięga tysiąca miesięcznie, same prowizje generują poważny koszt. Kolejny problem to brak rąk do pracy. My również jesteśmy dotknięci wyjazdami wykwalifikowanych pracowników do krajów Europy Zachodniej.

Kinga Szumelda liczy również na większą pomoc ze strony państwa. A jeśli nie pomoc, to przynajmniej nie generowanie kolejnych przeszkód.

– Najważniejsze, aby państwo nie komplikowało naszej działalności. Gdyby koszty pracy się zmniejszyły, wszyscy odczuliby poprawę, jednak na znaczne zmniejszenie klina podatkowego w najbliższym czasie nie liczymy. Pozostaje również kwestia pozyskiwania funduszy z Unii Europejskiej. W ostatnich dwóch latach można było pozyskać częściowe dofinansowanie na rozwój infrastruktury hotelowo-restauracyjnej. Dzięki temu odnotowaliśmy wzrost zamówień. Jasne informowanie i ułatwienie pozyskiwania środków spoczywa na instytucjach państwowych i tu przydałaby się poprawa.

## Indywidualne rozwiązania

W związku z EURO 2012 przedsiębiorcy mają różne oczekiwania wobec instytucji finansowych. Te próbują ze swojej strony stanąć na wysokości zadania i zaoferować firmom możliwie najkorzystniejsze warunki przy korzystaniu z ich usług.

– Rozwój inwestycji i wzrost zapotrzebowania na kapitał inwestycyjny mniejszy, bardzo wysoki obecnie, poziom płynności bieżącej w przedsiębiorstwach. W konsekwencji firmy staną w obliczu potrzeby znalezienia atrakcyjnego



**W związku z EURO 2012 przedsiębiorcy wobec instytucji finansowych mają różne oczekiwania**



finansowania krótkoterminowego – mówi Dorota Miziołek, dyrektor Departamentu Finansowania Handlu Citi Handlowy. – Dla naszych klientów mamy przygotowane takie rozwiązania jak programy finansowania dostawców, programy finansowania wiarytelności, czy programy finansujące wybrane kanały dystrybucji, co znacząco wspomaga tych klientów, którzy będą wygrywali przetargi, poszukiwali kontrahentów.

Citi Handlowy stawia sobie za cel udrożnienie przepływu środków finansowych oraz wspieranie klientów w procesach poprawy płynności finansowej i usuwania zatorów płatniczych w łańcuchu dostaw (dostawca – producent – odbiorca).

– Chcemy usunąć wszelkie bariery płatnicze i poprawić płynność tak, aby firmy uczestniczące w łańcuchu realizacji projektów inwestycyjnych związanych z EURO 2012 zawsze miały na czas określony kapitał – mówi Dorota Miziołek. – Naszym najważniejszym założeniem w ofercie dla inwestycji EURO 2012 jest każdorazowo indywidualne podejście do potrzeb klienta, który w zależności od uwarunkowań kontraktu i jego własnych wymagań i potrzeb, może uzgodnić z nami korzystne dla niego warunki współpracy. W naszej ofercie najbardziej mogą zainteresować klienta trzy aspekty: gotówka na kontrakt; gwarancje, które ograniczają ryzyko wykonania kontraktu lub zapłaty za jego wykonanie; oraz kompleksowe programy usprawniające przepływy gotówki w jego kanałach dostaw lub sprzedaży. We wszystkich tych rozwiązaniach posiadamy bardzo duże doświadczenie, które pozwala nam na dodatkową dużą elastyczność, szczególnie jeśli klient potrzebuje różnych niestandardowych rozwiązań lub jego kontrakt jest obwarowany dodatkowymi wymogami. Najważniejsze z punktu widzenia klienta jest znaczne skrócenie okresu





JERZY PIĄTEK  
Z CITI HANDLOWY:  
JUŻ TERAZ  
PRZYGOTOWUJEMY  
SIĘ DO EURO.  
MAMY BARDZO  
ATRAKCYJNE  
PRODUKTY

oczekiwania na gotówkę, co zapewnia zwiększenie efektywności finansowej. Te rozwiązania idealnie adresują potrzeby branż, które mogą najwięcej zyskać przy EURO.

### Rozwiązania problemów

Pomimo, iż Andrzej Diakun z Electro Team twierdzi, że nie ma problemów z płynnością finansową, EURO 2012 może okazać się dużym zaskoczeniem.

– Polska gospodarka cierpi na „nadpłynność”. Jest to związane z tym, że cykl inwestycyjny był przyblokowany. Kiedy ruszy, płynność może raptownie się zmniejszyć – mówi Dorota Mizdołek.

– Czeka nas dużo inwestycji, a co za tym idzie wydłużenie terminów płatności. Spółka, która będzie dostarczycielem usług, będzie musiała tymczasowo sfinansować to, na co nie będzie miał środków inwestor. Depozyty mogą zostać więc szybko spożytkowane. Wtedy możemy wejść my z naszymi rozwiązaniami.

– Już teraz przygotowujemy się do EURO. Mamy bardzo atrakcyjne produkty, szczególnie pomocne dla branż budowlanych – mówi Jerzy Piątek, dyrektor Biura Produktów Zarządzania Płynnością Citi Handlowy. Andrzej Diakun, prezes Electro Team, który oczekiwał od banku atrakcyjnej lokaty, może w ramach oferty Citi Handlowy skorzystać z kilku ciekawych rozwiązań. Do podstawowych produktów należą m.in. depozyty Overnight, lokaty długoterminowe lub rachunki o podwyższonej stopie zwrotu.

A jaką interesującą propozycję może Citi Handlowy zaproponować Kindze Szumeldzie i firmie Tanake?

– Jeśli wykonywana jest tak duża liczba transakcji to uzgadniając wolumen, który klient wykonuje w ciągu miesiąca, jesteśmy w stanie zaproponować rozwiązanie indywidualne – mówi Jerzy Piątek.

– Istnieje również możliwość uzgodnienia ryczałtu, co może także być atrakcyjne dla klienta. EURO 2012 to dla polskich firm szansa na nawiązanie kontaktów handlowych z nowymi kontrahentami zarówno krajowymi jak i zagranicznymi, a to wiąże się z pewnym ryzykiem – mówi Jerzy Piątek. – Dlatego Citi Handlowy oferuje rachunek zastrzeżony, który gwarantuje, iż w przypadku należytego wykonania kontraktu środki zdeponowane w banku, stanowiące wynagrodzenie dla strony transakcji, zostaną wypłacone zgodnie z zapisami umowy rachunku zastrzeżonego.

**Bartosz i Marcin Podlewscy,  
Wojciech Kwilecki**

DLA DOROTY  
MIZIOŁEK  
Z CITI HANDLOWY  
PRZEKONANIE  
KLIENTÓW O BRAKU  
PROBLEMÓW  
Z PEYNNOSCIĄ  
MOŻE BYĆ BŁĘDNE



## WYBRANE PRODUKTY CITI HANDLOWY DLA KLIENTÓW INSTYTUCJONALNYCH

### Faktoring

Bank, pod warunkiem cesji wierzytelności, nabywa krótko- lub średnioterminowe wierzytelności pieniężne wynikające z realizacji transakcji handlowych, udokumentowane fakturami, przed terminem ich płatności, z potrąceniem opłaty, z całkowitym przejęciem ryzyka wypłacalności dłużnika, z częściowym przejęciem tego ryzyka lub bez przejęcia takiego ryzyka.

**Info:** Agnieszka Malik, tel. (22) 657 73 94

### Program Finansowania Dostawców

Rozwiązanie bazujące na faktoringu właściwym, gdzie stroną inicjującą jest kupujący, który oferuje swoim dostawcom program lojalnościowy w oparciu o możliwość atrakcyjnego, krótkoterminowego finansowania.

**Info:** Paweł Pszczółkowski, tel. (22) 657 79 45

### Gwarancja

Zobowiązanie banku podjęte na zlecenie klienta (zleceniodawcy), do wypłacenia osobie uprawnionej (beneficjentowi gwarancji bankowej) określonej sumy pieniężnej na żądanie beneficjenta przedłożone w banku zgodnie z warunkami gwarancji bankowej i w terminie jej ważności, w sytuacji kiedy zleceniodawca gwarancji bankowej nie wykonał zobowiązań umownych zabezpieczonych gwarancją bankową.

**Info:** Anna Osińska, tel. (22) 657 72 39

### Rachunek bieżący

Podstawą do skorzystania z pełnego zakresu usług Citi Handlowy jest rachunek bieżący, który umożliwia gromadzenie środków finansowych oraz prowadzenie rozliczeń zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Bank umożliwia otwarcie i prowadzenie rachunków złotych oraz dewizowych.

### Rachunek zastrzeżony

Ten rachunek pozwala zwiększyć bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, prowadzi do zabezpieczenia transakcji pomiędzy odbiorcą a dostawcą poprzez zdeponowanie na nim odpowiedniej kwoty, która będzie przeznaczona na zapłatę za dokonaną w przyszłości transakcję. Środki zdeponowane na rachunku zastrzeżonym są uwalniane na rzecz dostawcy w przypadku spełnienia przez niego warunków określonych w umowie rachunku zastrzeżonego. W przeciwnym wypadku środki przekazywane są z powrotem na rzecz odbiorcy.

**Info:** Monika Dubińska, tel. (022) 692 96 17

### Rachunek powierniczy

Nowe rozwiązanie, które również służy zabezpieczeniu transakcji pomiędzy klientami banku i ich kontrahentami. Na rachunku powierniczym mogą być gromadzone wyłącznie środki pieniężne powierzone posiadaczowi rachunku, na podstawie odrębnej umowy, przez osobę trzecią. Dodatkowo w stosunku do rachunku zastrzeżonego zabezpieczenie stanowi fakt, że zdeponowane na rachunku powierniczym środki nie podlegają zajęciu w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przeciwko posiadaczowi rachunku, a także w przypadku ogłoszenia upadłości posiadacza rachunku, środki te podlegają wyłączeniu z masy upadłości.

**Info:** Monika Dubińska, tel. (022) 692 96 17

### Depozyty

W porównaniu ze środkami przechowywanymi na rachunku bieżącym, depozyty gwarantują, poprzez wyższe oprocentowanie, większą efektywność gospodarowania wolnymi środkami pieniężnymi firmy.

**Info:** Zespół Sprzedaży Depozytów, tel. 0 801 344 284

### Lokaty inwestycyjne

Oferują zwiększone oprocentowanie przy ograniczonym ryzyku. Wysokość odsetek lokaty może być uzależniona od wartości takich instrumentów finansowych jak: kurs walutowy, stopa procentowy, indeks giełdowy.

**Info:** Monika Bagińska, tel. (022) 657 76 82





**To, że Unia  
chętnie dotuje  
nowe pomysły,  
nie oznacza  
od razu, że każdy  
nowy pomysł jest  
dobry**



Kiedy w mediach gruchnęła wieść o tym, jaka kwota została przyznana Polsce z funduszu Unii Europejskiej, wielu przedsiębiorców opanowała euforia. Okazało się, że w okresie programowania 2007-2013 Polska będzie największym beneficjentem unijnej polityki spójności. Spośród 347 mld – przeznaczonych na ten cel, ponad 67 mld zostało przyznane Polsce. Jednak tym, którym woda sodowa uderzyła już do głowy, proponuję zimny okład. UE nie zamierza iść w ślady Ludwika IX wypłacającego jałmużnę dla ludu lub Petera Waldo, który rozdał pieniądze ubogim i został wędrownym kaznodzieją. Otrzymać fundusze na projekt to jedno – trudniej może być z jego realizacją.

– W mediach słyszy się, że jest dużo pieniędzy i wszyscy mogą dostać – mówi Monika Ledzion, dyrektor Biura ds. Unii Europejskiej Citi Handlowy.  
– W kwestii problemów, jakie można napotkać w trakcie wypełniania

MONIKA LEDZION  
Z CITI HANDLOWY:  
PRZEDSIĘBIORCA MOŻE BYĆ  
ROZLICZONY Z ZAŁOŻEŃ  
SWOJEGO PROJEKTU

# JAK UZYSKAĆ UNIJNE FUNDUSZE POMOCOWE

wniosku o dofinansowanie, panuje zмова milczenia.

Dobry pomysł na projekt to warunek konieczny, ale niewystarczający. Przy pracy nad wnioskiem konieczna jest umiejętność „myślenia projektowego” – logicznego, spójnego i optymalnego zaplanowania, organizowania, koordynacji oraz wykorzystania zasobów niezbędnych do realizacji sekwencji działań. W skrócie: rzetelne opracowanie.

Jedną z metod wykorzystywanych przy opracowywaniu wniosku jest Zarządzanie Cyklem Projektowym (PCM – Project Cycle Management). PCM to uniwersalna instrukcja obsługi projektu: prowadzi nas przez kolejne etapy przygotowywania wniosku, dzięki czemu można jasno zdefiniować działania, cele i rezultaty, jakie chcemy osiągnąć w projekcie.

W tym tekście nie będziemy jednak zajmować się szczegółową analizą tego, jak krok po kroku skonstruować wniosek do UE, który zostanie przyjęty. Dość powiedzieć, że beneficjent powinien w szczególności przyłożyć się do jasnego sprecyzowania celów i opracować przejrzysty plan merytoryczny, czasowy i finansowy swoich działań. Winien więc tylko – lub aż – „myśleć projektowo”.

## Kruczki

Czy to wystarczy? Powinno, aby uzyskać zgodę na dofinansowanie. Jednak to, czy zdołamy wywiązać się z naszych założeń, okaże się później. Istnieje bowiem wiele pułapek, w które sami możemy wpaść. Oto kilka przykładów.

– Wiadomo, że we wniosku punktowany jest „eksport towarów”, bo za to można otrzymać dodatkowe punkty – wyjaśnia Monika Ledzion. – Natomiast brak eksportu to punktów zero. Jasne, że przedsiębiorca chętniej zaznaczy eksport towarów, bo otrzyma wtedy dodatkowe punkty. Pytanie brzmi, czy jemu jest to potrzebne? Do dostania się na listę, czemu nie. Ale czy potem się z tego wywiąże? Trzeba uważać, żeby nie przekombinować projektu. To ryzykowna gra, konieczna jest wyobraźnia i szczegółowa analiza, na ile można sobie pozwolić podczas tworzenia projektu. Przedsiębiorca będzie rozliczany także z założeń.

Oczywiście nie należy martwić się na zapas. Jednak w takiej sytuacji liczba zabiegów, które będzie musiał poczynić klient może być długa.

– W takiej sytuacji trzeba wspólnie zastanowić się, jak można temu zaradzić – uspokaja Monika Ledzion. – W końcu nikomu nie zależy na tym, żeby wycofać dotacje, ale by przedsiębiorca dobrze je wykorzystał i osiągnął zamierzone cele.

## Analiza interesariuszy

Inna pułapka, o której warto wiedzieć, to tzw. analiza interesariuszy. Tym mianem określane są różne podmioty zainteresowane naszym projektem, których wiedza może wykraczać poza naszą. Dlatego warto taką analizę przeprowadzić, zanim przystąpimy do realizacji naszego projektu.

Przykład: otrzymaliśmy dotację na budowę nowej hali produkcyjnej wyposażonej w innowacyjną technologię. Założmy, że przeprowadziliśmy badania gruntów, analizę stanu prawnego własności terenu, oceniliśmy potencjalny rynek i dokonaliśmy analizy ekonomicznej przedsięwzięcia. Gdybyśmy jednak przeprowadzili analizę interesariuszy (np. okolicznych mieszkańców), dowiedzielibyśmy się, że na tym terenie występują lokalne podtopienia. Jeśli nie uwzględnimy tych uwag, czekają nas poważne koszty napraw lub niebezpieczeństwo związane z niewykonaniem inwestycji.

## Innowacyjność na +

Należy pamiętać, że UE docenia pomysłowość i chętnie promuje innowacyjne pomysły, które służą rozwojowi firmy i infrastruktury regionu, a nie tylko pokryciu bieżących wydatków przedsiębiorstwa. A z innowacyjnymi projektami w Polsce może być krucho.

– Innowacyjnością musi się wykazać finalny produkt – tłumaczy Monika Ledzion.

– By stwierdzić, że jakiś produkt jest innowacyjny, powinien funkcjonować na rynku poniżej roku. To definicja bardzo uproszczona i chętnie wykorzystywana przez polskich przedsiębiorców. Ale czy takie podejście wystarczy, aby wykorzystać środki przeznaczone na innowacyjność. Między polskimi a zachodnimi przedsiębiorcami jest jedna duża różnica. Ci ostatni często dysponują bardziej zaawansowaną technologią. Polskiemu przedsiębiorcy jest więc trudniej o innowacyjny projekt. Ponadto, wykorzystanie środków na wdrażanie innowacyjnych pomysłów może być problematyczne. W Polsce istnieje obawa przed plagiatem i stąd strach przed promowaniem nowych produktów i rozwiązań. To poważna bariera.

To, że Unia chętnie dotuje nowe pomysły, nie oznacza od razu, że każdy nowy pomysł jest dobry. Kiedy wchodzimy do supermarketu, niektóre towary są objęte promocją. Warto je kupić, ale trzeba dobrze przemyśleć to, czy rzeczywiście ich potrzebujemy i jak dobrze je wykorzystać. Unia chętnie promuje innowacyjność, a dla polskich przedsiębiorców może to być szansa, pod warunkiem, że dobrze ją wykorzystają. Okazją jest to, że wiele firm zachodnich otwiera u nas linie produkcyjne ze

względu na niższe koszty. Dla naszych przedsiębiorców to doskonała okazja na zapoznanie się z nową technologią, uzyskanie dotacji i korzystny biznes. To też świetny rynek dla podwykonawców, podobnie jak rynek, który powstaje przy organizacji EURO 2012.

## Rozbrajanie pułapek

Jest więc wiele drobniaków, które w sumie stanowią o sukcesie lub klęsce przedsięwzięcia. Większość z nich pojawia się podczas pracy nad konkretnymi projektami, dlatego nie ma możliwości zwrócenia uwagi na wszystkie, które i tak finalnie spowodowałyby jedynie chaos informacyjny. Dlatego właśnie Citi Handlowy zaoferował swoim klientom doradztwo w zakresie starań o środki unijne.

– Nasze biuro świadczy usługi doradcze w zakresie przygotowywania projektu oraz przy opracowywaniu wniosku – mówi Wojciech Głowacki, doradca ds. funduszy UE Citi Handlowy. – Pomagamy przygotować dokumenty uzupełniające, np. biznesplan czy studium wykonalności. Jesteśmy również w stanie doradzać w fazie realizacji przedsięwzięcia. Z naszych usług może skorzystać każda zainteresowana firma, bez względu na rozmiar czy branżę. Przedsiębiorstwo nie musiało wcześniej korzystać z narzędzi naszego banku, doradztwo jest zupełnie oddzielną ofertą. Klienci mogą spodziewać się z naszej strony pełnej otwartości, szczerości i pomocy. Pomagamy opracowywać projekty praktyczne, nie teoretyczne, a więc długodystansowe, które będą działać i będą możliwe do realizacji.

I to chyba najistotniejsze. Bo gdy w celu otrzymania dotacji naciągamy projekt lub wniosek, w rzeczywistości naciągamy samych siebie. I warto o tym pamiętać.

## Bartosz Podlewski



# Karta inna niż wszystkie

**Kart kredytowych jest wiele. Banki prześcigają się zatem w promocjach z nimi związanych. Oferują korzystne upusty, nagrody, programy lojalnościowe oparte na idei zbierania punktów czy nawet fantazyjne formy graficzne. Klientowi potrzeba czegoś innego: karty innej niż wszystkie, wygodnej, a jednocześnie zawierającej liczne udogodnienia.**

Karty Kredytowe Citibank (VISA lub MasterCard), dostępne są w kilku opcjach: PLATINUM, GOLD lub SILVER. To prestiżowe rozwiązania dla osób ceniących sobie wygodę płatniczą, funkcjonalność, korzyści i określone przywileje. Specjaliści Citi Handlowy poszli jednak o krok dalej, stwarzając karty dla osób zainteresowanych takim przywilejem, który będzie się charakteryzował indywidualnym podejściem do ich posiadacza. Mowa tu m.in. o Motokarcie Kredytowej Citibank-BP, Citibank-Elle i karcie płatniczej MAESTRO (dostępnych także jako wersje GOLD czy SILVER).



## **Płatynowi, złoci i srebrni... gracze**

Nie każdy jest nastawiony na indywidualne opcje. Duża część klientów decyduje się na wysoką wygodę i profesjonalizm. Ważny jest dla nich też prestiż towarzyszący posiadaniu platynowej, złotej lub srebrnej karty. Tu główne role grają wysokie limity kredytu, długie okresy kredytów nieoprocentowanych, rozszerzona ochrona, pomocnicze linie CitiPhone, usługi Assistance, serwis Concierge czy zniżki i przywileje związane z uczestnictwem w prestiżowym Klubie (karta PLATINUM). Właściciele karty GOLD korzystają ze specjalnych zniżek w programie rabatowym i ubezpieczeń, a posiadacze karty SILVER mogą pochwalić się nieoprocentowanym kredytem do 54 dni, czy stałym dostępem do informacji o karcie. Pozostali... lubią zagrać z bankiem w towarzyską grę, choć nie jest to – na szczęście - gra va banque.

## **Pokaż mi swoją kartę, a powiem ci, kim jesteś**

W tej grze, zamiast kart z symbolem króla, waleta czy dziesiątki karo, rozgrywający ma w ręku same asy. Ale i te różnią się od siebie różnymi opcjami. Choćby Motokarta Kredytowa Citibank-BP. Posiada ona wszelkie zalety karty kredytowej, a oprócz tego przywileje dla zmotoryzowanych. Za każdy zakup nią dokonany, można zdobyć określone punkty w programie BP partnerclub. Dodatkowo, korzystanie z tej karty nie oznacza, że klient pozbawi się statusu posiadania karty złotej czy srebrnej. Obie z tych opcji – tak jak i w

przypadku pozostałych kart – będą dla niego dostępne. Klient może też korzystać z licznych ofert na stacjach BP oraz z programu MotoVIP oferującego przeglądy i naprawy wozu, likwidację komunikacyjnych szkód, wymianę i naprawę opon i szyb samochodowych. Klient może także skorzystać z innowacyjnego Motokalendarza, który za pośrednictwem SMS-a lub e-maila przypomni o ważnych datach związanych z użytkowaniem wozu (np. terminach badań technicznych).

Co jednak, jeśli nie przepadasz za zapachem benzyny, jesteś niezależną kobietą, kochasz zakupy, a w wolnych chwilach oglądasz Fashion TV? Dla takiej osoby Citi Handlowy przygotował specjalną kartę Citibank-Elle, która pozwoli nie tylko na bezgotówkowe zakupy z klasą, ale i na usługi typu „uprzejmy kredyt”, „ujmująca obsługa przez telefon” czy pełną kontrolę wydatków przez internet. Mając w rękawie asa w postaci Citibank-Elle możesz liczyć na korzystne promocje w ponad 2300 sklepach, domach mody, salonach kosmetycznych, butikach i restauracjach w całej Polsce. A jeśli wystarczy ci posiadanie wygodnej karty płatniczej nie związanej z konkretnym



programem promocyjnym, to zdecyduj się na powszechnie stosowaną i przyjazną w użytkowaniu kartę MAESTRO.

### Nagrody i profesjonalna opieka

Zdobywane punkty można wymienić na liczne korzyści. Posiadacze Motokarty Citibank-BP w ramach programu BP partnerclub i wymiany zdobytych dzięki programowi punktów, mogą liczyć na niższe kwoty za myjnię i poczęstunek. A może wymienić punkty na nagrody? Jest ich naprawdę wiele: kosmetyki do pielęgnacji wozu, markowy sprzęt RTV, narzędzia do majsterkowania, sprzęt sportowy i rekreacyjny, albumy i filmy National Geographic na DVD oraz wiele innych.

Mówiąc o punktach i nagrodach nie sposób nie wspomnieć o dostępnych dla klienta usługach, związanych z członkostwem w BP partnerclub: CitiAlerts, Assistance i Concierge. O wszystkich można dowiedzieć się od konsultantów CitiPhone (tak jak i wielu przydatnych dla klientów Citi informacji).

I tak, CitiAlerts w pakietach Standard i Premium to stale dostępne informacje o saldzie zadłużenia, dniu spłaty czy zmianie salda po każdej transakcji. Concierge (dla posiadaczy karty Platinum) oferuje usługi organizacyjno-rezerwacyjne, jak np. dostawa kwiatów, rezerwacja biletów na koncert czy stolika w restauracji. Równie korzystne usługi dostępne są dla posiadaczy karty Gold. Proponowana im usługa Assistance, to prawdziwy przełom w udogodnieniach. Wystarczy bowiem by w łazience zaczął

cieknąć kran, nawalił w podróży samochód, nie było wiadomo, gdzie znaleźć aptekę czy sklep ze zdrową żywnością. Konsultanci Assistance powiedzą klientowi wszystko o: ślusarzach, hydraulikach, elektrykach, dekarzach, szklarzach, murarzach, malarzach, glazurnikach, stolarzach, parkieciarzach... Klient uzyska też informację na temat: szpitali, aptek, przychodni, pielęgnacji niemowląt, leków i ich objawów niepożądanych, diet, grup wsparcia, telefonów zaufania, transportu medycznego, stanów wymagających nagłej pomocy itd. Będąc w podróży, klient może też liczyć na pomoc prawną, informację podrózną, pomoc medyczną za granicą i bezpłatne połączenia z konsultantami CitiPhone. Warto tu także wspomnieć o dostępnej od czerwca br. karcie Citibank-LOT, której posiadacz w ramach programu Miles&More za pokonaną odległość w trakcie swojej podróży otrzymuje „mile premiowe”, które wymienia później na korzystne rabaty lub inne udogodnienia. Natomiast do klienta przebywającego w domu i śpieszącego się np. na ważne spotkanie, w momencie gdy niania nie może zostać z jego dzieckiem lub coś w jego mieszkaniu uległo uszkodzeniu, konsultanci Assistance przysła odpowiedniego fachowca. Citi Handlowy nie zapomniał też o młodych użytkownikach kart. Z myślą o nich stworzono Kartę Młodego Klienta, o statusie „karty dodatkowej” czyli takiej, którą mogą zamówić dla nich rodzice. Karta ta, skierowana dla



dzieci w wieku od 13 do 18 lat umożliwia dokonywanie zakupów w sklepach czy w internecie i stanowi idealne rozwiązanie płatnicze np. na koloniach. Nie ma też obaw związanych z bezpiecznym jej używaniem czy ochroną środków w przypadku jej zagubienia: karty kredytowe Citibank są najlepiej chronionymi kartami na polskim rynku.

Na koniec warto wspomnieć, że wymienione tu przywileje, opcje i dodatkowe usługi (takie jak choćby możliwość spłacania kartami kredytowymi Citibank comiesięcznych rachunków domowych czy regulowania opłat za przedszkole, szkołę lub studia) stanowią jedynie wierzchołek góry lodowej. Karta Kredytowa Citibank jest więc istotnie kluczem do wielu możliwości, lecz gdyby je wszystkie wymienić zajęłyby to całe „KONTAKT”.

**Marcin Podlewski**





# Biznesmeni są bardziej obowiązkowi

Rozmowa z Maciejem Ortosiem, dziennikarzem, współwłaścicielem firmy szkoleniowej

### - Czuje się pan bardziej dziennikarzem czy biznesmenem?

- Od dawna te dwie sfery mojego życia się nakładają. Choć jednak ze wskazaniem na dziennikarza. W końcu to, co robię biznesowo, odwołuje się do dziennikarstwa.

### - Założył pan własny biznes Studio BMJ - Szkołę Macieja Orłosa, która najogólniej rzecz ujmując zajmuje się zagadnieniami związanymi z komunikacją, sztuką bycia publicznym. Dlaczego postanowił pan to zrobić? Jest pan przecież cały czas czynnym dziennikarzem.

- Dziennikarstwo to nie jest zawód zbyt pewny. Chodziło więc o zapewnienie sobie czegoś, co będzie rezerwą. Uważam, że warto mieć takie zabezpieczenie, zwłaszcza, gdy ma się kilka osób na utrzymaniu. Nie chcę też być absolutnie uzależniony od jednej firmy. Poza tym to działanie sprawia mi satysfakcję. Biznes prowadzi się oczywiście po to, by przynosił zyski, ale dobrze jest też jednocześnie robić coś, co się lubi. Do tego dochodzi też to, że lubię kontakty z tym środowiskiem.

### - Dlaczego?

- Po pierwsze, dlatego, że poszerzam krąg ludzi, z którymi mam kontakty. Nie ograniczam się tylko do jednego środowiska. A po drugie, wiele z tych osób to po prostu fajni ludzie i bardzo cenię sobie te znajomości. No i oczywiście nowe kontakty pomagają w prowadzeniu biznesu.

### - Skąd pomysł założenia szkoły z ofertą szkoleń dla biznesmenów?

- Kiedyś zgłosiła się do mnie firma z propozycją prowadzenia szkoleń medialnych skierowanych do ludzi, którzy chcą się nauczyć zachowań przed kamerą. To mnie zainspirowało do tego, by samemu coś takiego stworzyć. Opowiedziałem o tym mojemu wspólnikowi. Wydawało nam się, że zapotrzebowanie na taką ofertę będzie spore. Liczyliśmy na wzrost potrzeb w zakresie kształtowania własnego wizerunku. I tak też się stało. Coraz więcej ludzi zaczęło myśleć o tym, jak zachować się w sytuacji publicznej, co powiedzieć do kamer telewizyjnych. Zaczęli mieć do czynienia w swoim życiu zawodowym z takimi sytuacjami i coraz więcej osób zdaje sobie sprawę, że lepiej wypaść lepiej niż tak sobie albo słabo.

### - Czyli środowisko biznesmenów ma braki w autoprezentacji. Jak pan to ocenia?

- Z moich obserwacji wynika, że mniej więcej 90% ludzi w Polsce boi się występu publicznego. Boi się sytuacji, gdy trzeba coś zrobić wobec większej grupy. Zaprezentować się przed publicznością. Jak to wygląda w środowisku biznesowym? Trudno mi mówić o procentach, ale większość ludzi biznesu moim zdaniem nie wie, jak się do tego zabrać. Ważne, że jednak część uświadomiła sobie, że musi coś z tym zrobić.

### - Z czego wynika ta nieporadność w sytuacjach publicznych?

- Z braku wiedzy, praktyki i oswojenia z taką sytuacją. To jest pewnego rodzaju umiejętność i jak do każdej rzeczy, tak też do występu publicznego trzeba się przygotować. Trzeba poznać odpowiednie techniki, a przede wszystkim zwiększać świadomość tej sytuacji. W środowisku biznesmenów wystąpienia tego typu są nieuniknione.

### - Ale wizerunek to nie tylko media, ale też obycie...

- W tym środowisku trzeba wiedzieć, jak zachować się w każdej sytuacji. I dotyczy to zarówno zachowań wchodzących w skład dobrego wychowania, jak też odpowiedniego posługiwania się językiem. Nie tylko liczą się kompetencje, ale też obycie. Firmom zależy by ich pracownicy umieli zachować się na oficjalnych spotkaniach z kontrahentami, a także w mniej formalnych sytuacjach - na przyjęciu czy kolacji. W końcu reprezentują interesy przedsiębiorstwa.

### - Czy to zainteresowanie dbaniem o swój wizerunek

### można powiązać ze zmianą systemu, która dokonała się po 1989 r.?

- Niewątpliwie tak. Ale także z postępowaniem cywilizacyjnym. Współcześnie kamery zaczynają nam towarzyszyć wszędzie. Nie zawsze są to kamery telewizyjne. Podczas konferencji ustawiane są po to, by na dużym ekranie pokazać zbliżenie twarzy mówiącego. Wiąże się to z jakimś stresem, z którym trzeba sobie jakoś poradzić. Poza tym pojawia się jeszcze sprawa kontaktów z Europą i ze światem. W zachodnich firmach świadomość obycia i medialności jest większa i stamtąd narzucają się pewne standardy.

### - Jest coś, co jakoś szczególnie wyróżnia środowisko biznesowe?

- Trudno pokusić się o jedną definicję, bo byłoby to nadmiernym uproszczeniem. Wiele zależy od branży, od szczebla. Są jednak dwie rzeczy, które zauważyłem. Ludzie zajmujący się biznesem są bardzo zdyscyplinowani i obowiązkowi. Druga rzecz jest trochę mniej optymistyczna. Wiąże się z takim moim wewnętrznym poczuciem, że to nie dla mnie, że ja bym tak nie mógł.

### - Ma pan ciekawe podwójne spojrzenie - dziennikarza i kogoś, kto tkwi w biznesie. Wykorzystując te dwie perspektywy, jak pan ocenia: łatwo prowadzi się biznes w Polsce?

- Niedawno przeczytałem, że w niektórych krajach założenie biznesu trwa 15 minut. W Polsce tak nie jest. Pewne procedury związane z założeniem firmy pochłaniają sporo czasu i energii. Poza tym nie jest łatwo w tym sensie, że małym przedsiębiorcom - którzy oferują produkt niszowy, bo taka jest oferta mojej firmy - nikt nie pomaga. Państwo w żaden sposób nas nie wspiera, choćby w postaci jakiejś ulgi podatkowej.

### - Prowadzenie własnej firmy wymaga jakichś szczególnych predyspozycji?

- Na co dzień firma prowadzona jest przez mojego wspólnika Bogdana Szczesiaka. Sam nie byłbym w stanie tego pociągnąć ze względu na obowiązki, które mam. Bogdan pisze oferty, rozmawia z klientami. Ja z kolei daję moje nazwisko, które bardzo pomaga marketingowo. Uczestniczę też w rozmowach, gdy zachodzi taka potrzeba oraz szkoleniach.

### - Biznes wymaga wyrzeczeń?

- Nie wiadomo, czy będę mógł prowadzić ten biznes. W środowisku telewizyjnym pojawiają się sugestie, że skoro jestem dziennikarzem programu informacyjnego, nie powinienem mieć kontaktów ze środowiskiem biznesowym. Chodzi o to, by nikt nie mógł mnie i stacji telewizyjnej, w której pracuję, nic zarzucić. W tej chwili trwają rozmowy na ten temat i nic nie jest przesądzone. Taki stan przejściowy.

“  
Mniej więcej  
90% ludzi  
w Polsce boi  
się występu  
publicznego  
”

## Maciej Orłoś Aktor, dziennikarz

(ur. 16 lipca 1960 r. w Warszawie) - najbardziej znany jako prezenter telewizyjny, przede wszystkim w Teleexpressie (od 1991 roku). W czerwcu 1998 roku prowadził weekendowe wydania Wiadomości TVP w parze z Barbarą Górką. Syn pisarza Kazimierza Orłosa. Współwłaściciel firmy szkoleniowej BMJ Studio.

# KWESTIONARIUSZ DYREKTORA



**Bogdan Serwatka**  
dyrektor Regionu Południowego  
Pion Bankowości i Przedsiębiorstw Citi Handlowy

**Pierwsze swoje pieniądze wydałem na...** walkę z szarą codziennością życia polskiego studenta. Były to czasy komuny, więc jak wielu z nas pieniądze te zarabiałem na wyręczaniu central handlu zagranicznego. A co do kwoty, którą rzeczywiście mógłbym wydać na coś, to mam nadzieję, że jest jeszcze przede mną. Marzy mi się mały domek może gdzieś na południu Europy...

**Ostatnie swoje pieniądze wydałem na...** drewniany dom pod Krakowem. To chyba najfajniejszy zakup, jaki udało mi się do tej pory dokonać. Ta wiejska chata jest dla moich najbliższych prawdziwą oazą.

**Moja максима życiowa...** często się zmienia. Ostatnio przyświeca mi motto: „Co cię nie zabije, to cię wzmocni”. W czasach tylu wyzwań, uważam je za najlepsze. Im więcej trudności człowiek pokonuje, tym bardziej się wzbogaca.

**Nie znoszę ludzi, którzy...** uważają, że wiedzą wszystko.

**Mój najcenniejszy przedmiot to...** Nie należę do posiadaczy takich rzeczy. Po prostu nie ta kategoria.

**Nie lubię podejmować decyzji, które...** wywołują we mnie wewnętrzny konflikt. Na szczęście rzadko zmuszony byłem je podejmować.

**Najpiękniejsze w życiu są...** podróże i te chwile, kiedy wspólnie z rodziną zaszywamy się w naszej „głuszy”. Niestety, jest ich jak na lekarstwo. Może dlatego są właśnie takie przyjemne i cenne dla mnie.

**Dobry pracownik jest...** szczerzy, z uporem dąży do postawionego mu celu, otwarty na „nowe”. Lubię obcować z ludźmi zdolnymi, obserwować, jak się rozwijają. Mam to szczęście, że z takimi osobami właśnie przyszło mi współpracować.

**Ostatnio zapomniałem o...** niczym! Nic nie przychodzi mi do głowy. Jeśli nawet coś takiego miało miejsce, to musiało dotyczyć błahostki. O rzeczach i sprawach ważnych staram się pamiętać.

**Staram się unikać filmów...** przepełnionych agresją, przemocą. Generalnie filmów słabych. Czytam dużo recenzji, ale najczęściej kieruję się opiniami wystawianymi filmom przez internautów. **mk**

## KONIEC KOŃCÓW



### LATWA KASA

**CO BYŚ ZROBIŁ Z MILIONEM DOLARÓW?**  
Krzysztof Skiba, lider zespołu Big Cyc

– Za 1 000 000 dolarów poprosiłbym Romana Polańskiego o nakręcenie teledysku dla zespołu Big Cyc. Myślę, że Romek nie za bardzo nas kojarzy, ale na pewno byłoby to dla niego wyzwaniem. Zwłaszcza że na swoim koncercie nie ma jeszcze żadnego teledysku. Proszę mi zatem tylko powiedzieć, gdzie się znajduje ten milion, a my ku chwale rock and rolla na 20-lecie zespołu nakręcimy wideo, którego twórcą będzie tak znamienita i uzdolniona postać.

FOTO: MARCIN KALITA, ARCHIWUM

### WOLNYŻART



©STEFAN PARUCH

